



## Powrót lewicy do władzy w Boliwii

Bartłomiej Znojek

Zgodnie ze wstępnymi wynikami w wyborach parlamentarnych i prezydenckich 18 października władzę w Boliwii po roku przerwy przejmie lewicowy Ruch na rzecz Socjalizmu (MAS). Jest to ugrupowanie byłego prezydenta Evo Moralesa, który obecnie korzysta z azylu w Argentynie. Na czele państwa stanie Luis Alberto Arce Catacora, którego rząd będzie musiał uspokoić napiętą sytuację wewnętrzną oraz sprostać skutkom pandemii COVID-19. Unia Europejska, aktywnie wspierając pokojowy przebieg procesu wyborczego w Boliwii, wzmacnia swoją pozycję pierwszoplanowego promotora demokracji w Ameryce Łacińskiej.

### Jakie były okoliczności zwołania wyborów?

Głosowanie odbyło się rok po unieważnionych wyborach z 20 października 2019 r. Zarzuty o fałszerstwo wyborcze wobec ubiegającego się wtedy o czwartą kadencję Evo Moralesa doprowadziły do wybuchu protestów społecznych. Wobec rosnącej presji 10 listopada ub.r. [Morales zrzekł się urzędu i zbiegł z kraju, głosząc tezę o zamachu stanu](#), a krótko później konserwatywna opozycja utworzyła tymczasowy rząd, na czele którego stanęła Jeanine Áñez. Wbrew obowiązkowi niezwłocznego zwołania wyborów władze zwlekały z decyzją. Zaogniły sytuację wewnętrzną, m.in. ścigając stronników i byłych członków rządu Moralesa oraz odraczając termin wyborów, co uzasadniały pandemią COVID-19. Jednocześnie w sondażach pozycję umacniał Luis Arce, minister gospodarki w rządzie Moralesa w latach 2006–2017.

### Co dla Boliwii oznacza powrót MAS do władzy?

Wstępne wyniki (52,4%) dają Luisowi Arce zwycięstwo w I turze i silny mandat do rządzenia. Na sukces MAS wpłynęły rozdrobnienie opozycji, krytyka rządu Áñez za walkę z pandemią i pamięć o osiągnięciach rządów Moralesa (2006–2019), takich jak stabilny i wysoki wzrost PKB oraz redukcja ubóstwa. Choć Arce – z wykształcenia ekonomista – jest postrzegany jako współtwórca tych sukcesów, nie jest pewne, na ile będzie kontynuatorem Moralesa. Dla byłego prezydenta wysoka wygrana MAS dowodzi, że fałszywa była teza o oszustwie w wyborach w 2019 r., i pozwala odwrócić

uwagę od zarzutów o jego autorytarne zapędy (np. dotyczących wątpliwych podstaw ubiegania się o czwartą prezydenturę). Arce nie przewiduje obecnie miejsca w rządzie dla Moralesa, co może zapowiadać chęć zdystansowania się od niego. Skoncentruje się na gospodarce: zwiększy konsumpcję przez transfery socjalne i pobudzi sektor produkcyjny. Wyzwaniem będzie komercjalizacja największych na świecie złóż litu, w tym uruchomienie rodzimej produkcji baterii.

### Jakie są konsekwencje wyborów dla regionu?

Deklaracje Arce mogą sugerować, że jego rząd będzie kontynuował politykę zagraniczną Moralesa. Boliwia ponownie zasili grono państw latynoamerykańskich najbardziej krytycznych wobec USA i polityki wolnorynkowej. Zwycięstwo MAS entuzjastycznie przyjęły władze Kuby i Wenezueli, dla których Morales był ważnym stronnikiem. Arce zamierza przywrócić stosunki dyplomatyczne z tymi państwami zerwane przez rząd Áñez. Krytycznie odnosi się też do Organizacji Państw Amerykańskich, obwiniając ją za fałszywe tezy o manipulacjach podczas wyborów w 2019 r. Nowy rząd będzie też ważnym partnerem lewicowych władz Argentyny i Meksyku, które wsparły Moralesa w opuszczeniu kraju i jego tezę o zamachu stanu. Wzmocni się tym samym w regionie polaryzacja wobec zasady nieingerencji oraz promowania porządku demokratycznego.

## KOMENTARZ PISM

### **Jakie jest znaczenie wyborów w Boliwii dla UE?**

Pokojowy przebieg głosowania wzmocniła pozycję UE jako pierwszoplanowego promotora demokracji w regionie. Pozwoli Unii dowodzić skuteczności stosowanych przez nią narzędzi wsparcia. W przypadku Boliwii UE w ramach programu wieloletniego finansuje projekty służące wzmocnieniu instytucji demokratycznych i społeczeństwa obywatelskiego. Ponadto wyasygnowała 2 mln euro dla

Najwyższego Trybunału Wyborczego, aby pomóc w zapewnieniu przestrzegania demokratycznych standardów w wyborach, oraz 600 tys. euro dla organizacji pozarządowych na zapewnienie obserwacji przebiegu głosowania. Zapewniła poza tym misję obserwacyjną. To zaangażowanie UE może sprzyjać jej współpracy z nowym rządem boliwijskim, ale partnerzy nie unikną różnic w sprawie takich wyzwań jak polityczne rozwiązanie kryzysu w Wenezueli.